

**Sygn. akt: I C 1024/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2023 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę i ustalenie lub zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 67.029 zł 32 gr (sześćdziesiąt siedem tysięcy dwadzieścia dziewięć złotych trzydzieści dwa grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 marca 2023 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) (...) z dnia 28 czerwca 2006 r.

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 1024/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 04.10.2021 r. (data wpływu: 07.10.2021 r.) powód K. S. (1) skierował przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna (dalej: Bank) pozew, w którym wniósł o:

a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 67.029,32 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobranie świadczeń nienależnych w okresie od dnia 01.08.2006 r. do 01.07.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.09.2021 r. do dnia zapłaty,

b) ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) (...) z dnia 28.06.2006 r. zawartej między powodem, a pozwanym,

ewentualnie

c) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 16.748,11 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków od dnia 01.08.2006 r. do dnia 01.07.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.09.2021 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że istotą sporu pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 5 ust. 4 i ust. 5, § 10 ust. 5, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 1 i ust. 2 umowy dotyczących klauzuli denominujących świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego. W ocenie strony powodowej umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna. Kwestionowane postanowienia stanowią klauzulę abuzywną zmierzającą do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Powyższe postanowienia naruszają dobre obyczaje oraz prowadzą do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji są bezskuteczne. Bezskuteczność postanowień prowadzi do nieważności całej umowy. Środki pobrane od powoda przez pozwanego w wyniku wykonywania nieważnej umowy stanowią świadczenie nienależne, którego powód domaga się zasądzenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

W zakresie żądania ewentualnego, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego powód wskazał, że kwestionowane postanowienia powinny zostać uznane za bezskuteczne w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zaś umowa uznana za dalej obowiązującą w treści pozbawionej kwestionowanych postanowień zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Na skutek wyeliminowania abuzywnych postanowień z umowy, powód domaga się zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

(pozew k. 4-15)

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że kwestionuje roszczenie powoda w całości, zarówno co do zasady jak i wysokości. Uzasadniając swoje stanowisko zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami, zasadą swobody umów czy też zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. W ocenie pozwanego wskazane przez powoda postanowienia umowy nie stanowiły klauzul niedozwolonych. Warunki umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodem i mieli oni możliwość ich negocjowania. Pozwany zaprzeczył, aby kurs walut stosowany przez niego był ustalony swobodnie i jednostronnie. Brak jest przesłanek do uznania umowy kredytu za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powoda. Wskazał, że powód był świadomy ryzyka kursowego. W ocenie strony pozwanej powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. aby dochodzić roszczenia o ustalenie. Pozwany wskazał, że świadczenie powoda znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu, co tym samym wyklucza możliwość kwalifikowania świadczenia powoda jako świadczenia nienależnego. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia 04.10.2011 r.

(odpowiedź na pozew k. 51-73).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód zamierzał kupić mieszkanie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

(dowód: zeznania powoda K. S. – k. 263v-264)

K. S. (1) w dniu 15.03.2006 r. podpisał wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 65.789,47 oznaczając walutę kredytu jako (...) na potrzeby związane ze spłatą 1/2 części nieruchomości i prowizją. W dacie złożenia wniosku o kredyt powód osiągał dochód w walucie PLN. Wniosek powoda uzyskał pozytywną decyzję kredytową.

(dowód: wniosek o kredyt z zał. k. 76-78, zatwierdzenie wniosku kredytowego – k. 80, rejestracja wniosku kredytowego – k. 82, notatka – k. 86, zeznania powoda K. S. – k. 263v-264)

W dniu 28 czerwca 2006 r. K. S. (1) jako konsument zawarł z pozwanym Bankiem umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny.

Zgodnie z treścią umowy Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 26.633,26 CHF, a kredytobiorca zobowiązał się do jego wykorzystania zgodnie z celem określonym w umowie. Celem kredytu był zakup udziału w wysokości 1/2 spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) oraz finansowanie kosztów prowizji z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1 umowy oraz § 3 umowy). Kredyt udzielony został na okres do 01.06.2036 r. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 2 umowy).

Ponadto w umowie ustalono, że Bankowi przysługiwać będą odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1 zd.1 umowy). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej Bank miał posługiwać się stawką LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. (§ 6 ust. 3 umowy). W dniu zawarcia umowy: stawka referencyjna wynosiła 1,5000 %, marża 2,50 p.p., a oprocentowanie kredytu 4,0000 % w stosunku rocznym (§ 7 ust. 1 umowy).

Strony ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi jednorazowo, w formie przelewu, na rachunek zbywcy wskazany zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy). Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, na finansowanie zobowiązań w kraju, z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 3 pkt 2 oraz ust. 4 umowy). Kredyt mógł zostać wypłacony w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, z zastosowaniem kursu kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 3 pkt 1 oraz ust. 5 umowy). W § 1 pkt 7 stwierdzono, że przez pojęcie „Tabela kursów” należy rozumieć tabelę kursów w pozwanym Banku obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Zgodnie z § 10 ust. 5 szacunkowy całkowity koszt kredytu został obliczony przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym.

Spłata zadłużenia z tytułu rat kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) (§ 13 ust. 1 umowy). Potrącanie środków następować miało w wysokości wynikającej z zawiadomienia. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz w aktualnej Tabeli kursów (§ 13 ust. 4 oraz ust. 7 umowy).

Ponadto strony ustaliły, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w pierwszym dniu miesiąca (§ 18 ust. 1 umowy).

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż walut polska:

- w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w pozwanym banku w dniu wpływu środków,

- w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w pozwanym banku w dniu wpływu środków (§ 19).

Kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” bądź gdy w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu średniego kursu NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu spłaty z rachunku kredytobiorcy, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej (§ 22 ust. 1). W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującą w pozwanym banku w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy (§ 22 ust. 2).

(dowód: umowa k. 19-25, oświadczenie pozwanego – k. 87-88, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 89, odpis księgi wieczystej – k. 90-92, rejestracja umowy kredytowej- k. 81, zawiadomienie z dnia 11.12.2006 r. – k. 93)

Na wniosek powoda kredyt został wypłacony w następujących transzach:

- dniu 30.06.2006 r. w kwocie 319,60 CHF, została pobrana tytułem prowizji za udzielenie kredytu,

- dniu 30.06.2006 r. w kwocie 65.000 zł stanowiącą równowartość kwoty 25.721,18 CHF po kursie 2, (...),

- w dniu 30.06.2006 r. w kwocie 1.497,26 zł stanowiącą równowartość kwoty 592,48 CHF po kursie 2, (...).

(dowód: zaświadczenie z dnia 28.07.2021 r. – k. 26-30, dyspozycja wypłaty kredytu – k. 79, potwierdzenie uruchomienia kredytu – k. 83)

Powód spłacał zadłużenie z tytułu zawartej umowy w walucie PLN.

W okresie od dnia 01.08.2006 r. do 01.07.2021 r. uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 38.520,67 zł tytułem kapitału, 28.506,35 zł tytułem odsetek oraz 2,30 zł tytułem odsetek karnych, łącznie kwotę 67.029,32 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 28.07.2021 r. – k. 26-30, historia kredytu sprzed konwersji – k. 85, historia operacji na kontrakcie kredytowym – k. 84, wniosek o zawieszenie spłaty – k. 94)

Powód pismem z dnia 23.08.2021 r. złożył reklamację do pozwanego w związku z nieważnością umowy oraz z uwagi na zawarte w niej bezskuteczne postanowienia umowne. Pozwany nie uznał roszczeń powoda.

(dowód: reklamacja z dnia 23.08.2021 r. – k. 31-33, pismo pozwanego – k. 34-35)

Powód nie miał wpływu na sposób ustalania kursu waluty.

( dowód: zeznania świadka S. K. – k. 231-244, zeznania M. F. – k. 211-224, przesłuchanie stron – k. 263v-264)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powoda o zapłatę kwoty 67.029,32 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego i ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 28.06.2006 r. uznano za zasadne. W ocenie Sądu, mimo, że sama konstrukcja umowy nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, to jednak zawiera ona postanowienia niedozwolone,

których eliminacja skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą. Sąd oddalił jedynie w części żądanie odsetkowe.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznania świadków i powoda nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Przesłuchani w sprawie świadkowie S. K. (2) (k. 231-244) i M. F. (2) (k. 211-224) wskazały, że nie pamiętają powoda, ani okoliczności podpisywania umowy. Zeznały na okoliczność ogólnych procedur stosowanych przy zawieraniu umów kredytu z pozwanym bankiem.

Powód w pierwszym rzędzie domagał się zapłaty z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością umowy i pobraniem świadczeń nienależnych i ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 28.06.2006 r. Na wypadek oddalenia tego żądania – zapłaty kwoty 16.748,11 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków od dnia 01.08.2006 r. do 01.07.2021 r.

Wskazywane przez powoda postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej i spłacanej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które to kursy – według jego stanowiska - pozwany mógł kształtować dowolnie. W ocenie powoda skutkiem tego umowa jest bezwzględnie nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, powód ma interes prawny w wystąpieniu z żądaniem pozwu, a polega on na tym, że w istocie domaga się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych ich postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jakim jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle takiej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta – na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dla rozstrzygnięcia o żądaniach stron w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony i czy wskazywane przez powoda postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (26.633,26 CHF), cel, na jaki został udzielony (zakup udziału 1/2 spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego), zasady i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Oceny postanowień ww. umowy nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu w dacie zawierania umowy, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Już w tej dacie art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy zawartej przez strony przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, wypłatę kredytu w PLN na finansowanie zobowiązań w kraju, a nadto spłatę w różnych walutach. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych i przenoszenie własności wartości dewizowych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Powód wniósł o udzielenie kredytu w kwocie 65.789,47 zł w walucie (...). Jak już wskazano, w umowie wyraźnie określono, że wypłata kredytu nastąpi w PLN na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3 pkt 2 umowy). Nie ulega też wątpliwości, że przeznaczeniem kredytu było finansowanie zakupu 1/2 spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w Polsce. Spłata kredytu wyrażonego w (...) mogła natomiast następować jedynie w PLN (§ 13 ust. 7 umowy).

Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski (...), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią umowy – miała być waluta polska (PLN).

Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorcy pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w (...), zaś powód zobowiązał się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako takie stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powoda równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że powód miał świadomość zarówno rodzaju zawartej z pozwanym umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych. Powód zawierając umowę podpisał oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku kursowym i je akceptuje (k. 23v). Ponadto, powód zeznał „Miałem

świadomość, że będą różne kursy do wypłaty i spłaty kredytu, ale nie widziałem że w takich proporcjach.” (protokół rozprawy – k. 263v).

Niemniej, wskazany mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w sposób określony w umowie stron wymaga oceny w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji, gdyż powód podniósł zarzut, że postanowienia umowy w tym zakresie mają charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 ; wyrok SA Warszawa z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...) i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że powód zawarł umowę jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego, jak również zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie prowadzi do odmiennego wniosku.

W konsekwencji należy dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorca mógł określić potrzebną mu kwotę w walucie PLN, USD, (...), EUR, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i oświadczenia były możliwe do wynegocjowania. Do tego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorca miał realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono mu możliwość jego zmiany, z której zrezygnował. Taka okoliczność nie wynika natomiast ani z zeznań powoda, ani świadków, co oznacza, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu.

Brak jest dowodu, aby kredytobiorca został poinformowany, w jaki sposób te kursy i ta tabela jest kształtowana i świadomy tego wyraził zgodę na ich stosowanie. Świadek, S. K. (2) zeznała „Klienci mogli negocjować kwotę, walutę, okres spłaty, sposób spłaty, zabezpieczenie kredytu”, a ponadto w odpowiedzi na pyt. 33 dotyczące czy informowała klientów banku w jaki sposób bank ustala tabelę kursów udzieliła odpowiedzi (...) (zeznania świadka – k. 231-244). Świadek M. F. (2) na pyt. 64 dotyczące czy klient brał udział w ustalaniu tabeli kursów walut, udzieliła odpowiedzi „Nie uczestniczył w ustalaniu tabeli. Tabele otrzymywaliśmy z centrali.” (zeznania świadka – k. 211-224). Powód K. S. (1) zeznał „Bank coś tam mówił o ustaleniu kursów, ale nie w sposób jasny i klarowny i nie mówił, że może on wzrosnąć dwukrotnie. (...) Nie proponowano mi negocjacji umowy. Gdy przyszedłem podpisać umowy, umowa była już przygotowana, ręcznie wpisano tylko daty. (...)” (zeznania powoda K. S. – k. 263v-264).

W ocenie Sądu nie doszło zatem do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że powód miał możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz że taka możliwość była mu realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnował. Tego pozwany nie udowodnił.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powoda względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Jako że powód wskazywał, że te postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powoda jako konsumenta. Odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalone są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczające jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Sposób ustalania wysokości miesięcznych rat spłaty i sposobu przeliczenia kursu waluty nie został w ogóle wskazany w umowie – jedynie zostało zawarte postanowienie, że kredytobiorca otrzyma zawiadomienie z wysokością rat spłaty (§ 13 ust. 4 umowy). Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mógł on być wyznaczany jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł też doznawać ograniczeń ze strony regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorca miał ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie mu wypłacona (Bank miał na to dwa dni, w trakcie którym mógł zmienić swój kurs), a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.



W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i naruszała rażąco interesy kredytobiorców w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie niweczy tego okoliczność, że wypłata kredytu teoretycznie mogła nastąpić w walucie innej niż PLN. Jak już bowiem wskazano, w przypadku umowy stron nie było takiej możliwości, gdyż kredyt nie był przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP. Nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swoje ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymiernalnych.

Po pierwsze, postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy.

Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy.

Po trzecie, okoliczność, że kredytobiorca mógł negocjować kurs, według którego ma nastąpić wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), lecz realizowano wyłącznie w PLN, nie zmienia tego, że nie mógł otrzymać kwoty w (...), ale nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.

Podsumowując, nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniało tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy, a w przypadku braku takiej akceptacji i tak stosowałby własną tabelę.

Oceny powyższej nie zmienia również okoliczność, że spłata kredytu mogła nastąpić zarówno w walucie kredytu, jak i w innej walucie. Możliwość taka nie eliminowała bowiem zaburzenia równowagi stron, do której dochodziło na etapie uruchomienia kredytu po kursie zależnym wyłącznie od Banku.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Oznacza to również, że możliwość spłaty w walucie kredytu nie przywracała wystarczająco nierównowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w (...), ale wypłata miała nastąpić wyłącznie w PLN, wysokość wypłacanego kredytu w PLN ostatecznie zależała zawsze od decyzji Banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej).

W świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że postanowienia uprawniające Bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia umowy stron należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie ma znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umów istotny jest stan z daty ich zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (wniosek o opinię biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy(...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...):

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala jednak na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu

średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą denominacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca, która miałaby być równowartością rat określonych w (...). Nie eliminuje tego możliwość spłaty w (...), gdyż nie w takiej walucie nastąpiła wypłata kredytu, a co więcej, nie wiadomo, czy Bank wywiązał się ze swojego zobowiązania, gdyż nie wiadomo, na podstawie jakiego kursu przeliczyć równowartość kredytu określonego w (...) na wypłatę w PLN. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia.

Z podanych przyczyn, na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 pr. bank, powództwo o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) (...) z dnia 28.06.2006 r. zawartej między stronami należało uwzględnić, o czym Sąd orzekł jak w **punkcie II sentencji wyroku**.

Z uwagi na powyższe w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 67.029,32 zł o czym orzekł jak w **punkcie I sentencji wyroku**.

Powyzsza kwota stanowi sumę świadczeń uiszczonych przez powoda tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 01.08.2006 r. do dnia 01.07.2021 r. Powód udokumentował żadaną kwotę zaświadczeniem wystawionym bezpośrednio przez bank, którego autentyczności pozwany nie podważył. Z tego względu Sąd oparł na nim swoje ustalenia, co do wysokości należnego powodowi świadczenia. Dokonanie zsumowania wpłat dokonanych przez powoda nie stanowiło skomplikowanego działania matematycznego.

Zgodnie z poglądem przyjętym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Ostatecznie zatem świadczenia te podlegają zwrotowi niezależnie od siebie, bez konieczności badania z urzędu, czy ich wzajemna wysokość prowadzi do powstania stanu wzbogacenia, który byłby

miarą zwrotu różnicy między tymi świadczeniami. Sąd Najwyższy nadał wskazanej uchwale moc zasady prawnej, co oznacza, że będzie ona stosowana przez ten sąd również w innych sprawach.

Bezzasadne byłoby przy tym powoływanie się na przez Bank na brak obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na przepisy art. 411 k.c., gdyż w pkt. 1 tej regulacji wyraźnie wskazano, że nie dotyczy on sytuacji, w której zwrot ma dotyczyć świadczenia spełnionego m.in. w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – jak w sprawie niniejszej.

Strona powodowa spłacając kredyt nie spełniała również świadczeń z tytułu umowy przed nadejściem terminu ich wymagalności (art. 411 pkt 4 k.c.), skoro z uwagi na nieważność umowy nie była zobowiązana do takich spłat, a co najwyżej do zwrotu świadczenia nienależnego, jakim stała się wypłacona jej kwota kredytu.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od żądanej kwoty 67.029,32 zł od dnia 03.09.2021 r. do dnia zapłaty i to żądanie zostało uwzględnione jedynie w części – co do zasądzenia odsetek za opóźnienie jednakże od innej daty początkowej. Żądanie powoda zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 14.03.2023 r. tj. od dnia rozprawy, podczas której powód został pouczony przez Sąd o skutkach związanych z ustaleniem nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu i zapłaty z tego tytułu. Do tego czasu powód, jako konsument mógł po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy i cofnąć powództwo. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

Należy tu podkreślić, iż rozwiązanie to nie statuuje powoda jako konsumenta w sytuacji gorszej niż innych uczestników obrotu. Jest ono właśnie konsekwencją wynikającą z uprzywilejowania jego pozycji, w wyniku której jednostronnym oświadczeniem mogą spowodować rozerwanie węzła prawnego albo też utrzymanie zobowiązania.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od kwoty 67.029,32 zł od dnia 14.03.2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w **punkcie I sentencji wyroku**, zaś w pozostałym zakresie żądanie o zasądzenie odsetek oddalił, o czym orzekł w **punkcie III sentencji wyroku**.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powoda przez Bank następowało w wyniku nieważnej czynności prawnej, dlatego nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powoda powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powódka dochodzi roszczenia z tytułu pobranych muśrodków w okresie od 01.08.2006 r. do dnia 01.07.2021 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powoda z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie (...) i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie (...) oraz w połączonych sprawach od (...) uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami (...), przepisy dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taka mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.” (teza 46 do wyroku (...) (...)). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie. Powód K. S. (1) zeznał „Ze znajomymi, którzy mają takie kredyty, zaczęliśmy analizować sytuację, wtedy się zorientowałem, że jestem oszukiwany, stwierdziłem, że się na to nie godzę. Było to gdzieś 3 lata temu, gdy zadzwoniłem

do firmy, która się tym zajmuje profesjonalnie. Śledziłem informacje w internecie na ten temat.” (protokół rozprawy – k. 263v).

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie (...)). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok (...) dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku (...), w dniu 7 maja 2021 r. zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowanie wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

Uwzględnienie tego żądania dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego. Z tego względu Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej jako nieistotny dla rozstrzygnięcia, ponieważ został zgłoszony w zakresie roszczenia ewentualnego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda w całości. Powód uległ swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 67.029,32 zł od dnia 03.09.2021 r. do dnia 13.03.2023 r.

Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł) łącznie 6.417 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości, o co powód wnosił. Niniejsza sprawa nie wymagała ponad standardowego nakładu pracy ze strony pełnomocnika oraz licznej wymiany pism procesowych.

O odsetkach od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł, o czym orzekł jak w **punkcie IV sentencji wyroku.**